

ORZECZNICTWO APELACJI WROCLAWSKIEJ



BIULETYN SĄDU APELACYJNEGO WE WROCŁAWIU

ROK MMXIV

NR 4 (32)

R e d a k c j a i o p r a c o w a n i e :

Przewodniczący II Wydziału Karnego
Sędzia Sądu Apelacyjnego
W o j c i e c h K o c i u b i ń s k i

Sędzia Sądu Rejonowego w Złotoryi
doktorant
na Uniwersytecie Wrocławskim
K a z i m i e r z J . L e ż a k

P r o j e k t o k ł a d k i :

Kazimierz J. Leżak

S k ł a d i ł a m a n i e k o m p u t e r o w e

Kazimierz J. Leżak

S ą d A p e l a c y j n y w e W r o c ł a w i u

ul. Energetyczna 4, 53-311 Wrocław

tel. (71) 798 77 77, 798 77 82

fax (71) 798 77 84

e-mail: biuletyn@wroclaw.sa.gov.pl

www: <http://www.wroclaw.sa.gov.pl>

I S S N 1 8 9 7 - 6 0 2 6

S P I S T R E Ś C I

ZESTAWIENIE ARTYKUŁÓW	4
PRAWO CYWILNE	5
PRAWO CYWILNE MATERIALNE	5
KODEKS CYWILNY	5
312. Wyrok SA we Wrocławiu z 17 lipca 2014 r. (sygn. akt I ACa 516/13).....	5
INNE USTAWY	9
313. Wyrok SA we Wrocławiu z 21 sierpnia 2013 r. (sygn. akt I ACa 748/13).....	9
PRAWO KARNE	20
PRAWO KARNE MATERIALNE	20
formy popelnienia przestępstwa	20
314. Wyrok SA we Wrocławiu z 12 czerwca 2013 r. (sygn. akt II AKa 75/12).....	20
PRAWO KARNE PROCESOWE	30
odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lun zatrzymanie ...30	
315. Wyrok SA we Wrocławiu z 18 marca 2013 r. (sygn. akt II AKa 84/13).....	30
Inne ustawy	39
316. Postanowienie SA we Wrocławiu z 30 października 2013 r. (sygn. akt II AKz 522/13).....	39

ZESTAWIENIE ARTYKUŁÓW

prawo cywilne

art. 5 k.c.	5
art. 1015 § 2 k.c.	5
art. 68, 69 i 70 Ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych	9

prawo karne

art. 18 § 1 k.k.	20
art. 552 § 4 k.p.k.	30
art. 18 § 4 Kodeksu spółek handlowych	39

P R A W O C Y W I L N E

P R A W O C Y W I L N E M A T E R I A L N E K O D E K S C Y W I L N Y

312.

Art. 5 k.c., art. 1015 § 2 k.c.

Wyrok SA we Wrocławiu z 17 lipca 2014 r. (sygn. akt I ACa 516/13)

Konstrukcja prawna prostego przyjęcia spadku wobec braku złożenia odpowiedniego oświadczenia w przepisany terminie (art. 1015 § 1 i 2 k.c.) może w okolicznościach faktycznych konkretnej sprawy naruszać zasady współzycia społecznego (art. 5 k.c.).

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny po rozpoznaniu 17 lipca 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie sprawy z powództwa (...) Spółki z o.o. w S. przeciwko B. R., B. S. i M. S. (1) o zapłatę na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w J. G. z 29 stycznia 2013 r. sygn. akt I C 1597/12:

- I. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że powództwo oddalił i zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanych kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;*
- II. zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanych kwotę 3.050 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;*
- III. nakazał stronie powodowej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w J. G. kwotę 5.026 zł tytułem opłaty od apelacji, od której pozwani byli zwolnieni.*

U z a s a d n i e n i e

(...) Spółka z o.o. w S. domagała się zasądzenia na jej rzecz solidarnie od pozwanych B. R., B. S. i M. S. (1) kwoty 100.512,27 zł wraz z odsetkami umownymi naliczanymi

według zmiennej stopy procentowej wynoszącej czterokrotność stopy kredytu lombardowego NBP od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Strona powodowa wskazywała, że jest nabywcą wierzytelności wynikającej z umowy pożyczki nr (...) z dnia 5 października 2007 r. zawartej pomiędzy (...) a E. B. Pożyczka wyniosła 80.000 zł, poręczycielem był J. S. (1). P. nie regulowała rat pożyczki, poręczyciel – mimo kierowanych do niego wezwań – także nie spłacił pożyczki. J. S. (1) w dniu 5 marca 2009 r. zmarł. Pozwani są rodzeństwem zmarłego poręczyciela i jego ustawowymi spadkobiercami ponoszącymi solidarną odpowiedzialność za długi spadkowe.

Pozwani wnosili o oddalenie powództwa. Zarzucali, że nie wiedzieli o istnieniu zobowiązania. Wskazywali, że znajdują się w trudnej sytuacji materialnej, nie złożyli oświadczenia o odrzuceniu spadku po J. S. (1) z uwagi na nieznamość prawa. Zarzucali, że dochodzenie spłaty pożyczki od spadkobierców poręczyciela nie zaś od pożyczkobiorczyni narusza zasady współzycia społecznego. Pozwani podnosili też, że powództwo jest przedwczesne, jako że zamierzają wystąpić do sądu z wnioskiem o przywrócenie terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłym bracie. Sąd Okręgowy w J. G. wyrokiem z dnia 29 stycznia 2013 r. uwzględnił powództwo w całości. Sąd ten poczynił ustalenia dotyczące treści umowy pożyczki zawartej przez (...) i E. B. i poręczenia udzielonego przez zmarłego J. S. (1). Sąd ustalił też, że pozwani są rodzeństwem J. S. (1) oraz że postępowanie spadkowe nie zostało przeprowadzone. Sąd stwierdził, że bezspornie pożyczka nie została spłacona, strona powodowa nabyła wierzytelność wynikającą z umowy pożyczki i wzywała pozwanych do zapłaty dochodzonej pozwem kwoty.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powództwo jest w całości uzasadnione, zostały bowiem spełnione wszystkie normatywne przesłanki odpowiedzialności pozwanych, jako spadkobierców ustawowych zmarłego poręczyciela pożyczki.

W szczególności spełnione zostały przesłanki wymienione w art. 1012 k.c. i art. 1015 § 1 k.c. Zdaniem Sądu pozwani nie potrafili w sposób spójny wyjaśnić braku złożenia w przepisany terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku albo jego przyjęciu z dobrodziejstwem inwentarza.

W złożonej apelacji pozwani domagali się zmiany zaskarżonego wyroku

przez oddalenie powództwa, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Zarzuty apelacyjne dotyczyły naruszenia art. 233 k.p.c. przez dowolną ocenę materiału dowodowego i przyjęcie, że pozwani są spadkobiercami J. S. (1), mimo braku postanowienia sądowego o stwierdzeniu nabycia spadku. Zdaniem skarżących jedynie w toku postępowania spadkowego można w sposób pewny ustalić krąg spadkobierców.

Strona powodowa złożyła pisemną odpowiedź na apelację domagając się jej oddalenia i zarzucając, że postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku nie jest w każdym przypadku konieczne. Jeżeli pozwani twierdzą, że nie są ustawowymi spadkobiercami J. S. (1), to na nich spoczywał ciężar wykazania tej okoliczności. Strona powodowa podała, że złożyła w Sądzie Rejonowym w L. wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po J. S. (1).

W toku postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny dopuścił z urzędu dowód z informacji zawartych w aktach Sądu Rejonowego w L., sygn. akt I Ns 4/13.

W efekcie podjętych czynności Sąd Apelacyjny ustalił, że w postępowaniu tym wzięła udział obok pozwanych kolejna siostra spadkodawcy – E. P. (1), a kolejny brat – J. S. (2) nie brał udziału w postępowaniu. Sąd Rejonowy w L. postanowieniem z dnia 27 czerwca 2013 r. wnioski uczestników postępowania o uchylenie się od skutków prawnych nie złożenia oświadczenia woli w terminie sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku po J. S. (1) oraz o odrzuceniu spadku oddalił. Apelacje B. R. i B. S. zostały przez Sąd Okręgowy w J. G. odrzucone (postanowienie z dnia 7 listopada 2013 r. k. 204). Natomiast w stosunku do E. P. (1) i M. S. (1) postanowienie zostało uchylone, a sprawa przekazana Sądowi Rejonowemu w L. do ponownego rozpoznania. Sąd ten ostatecznie, postanowieniem z dnia 23 kwietnia 2014 r. zatwierdził uchylenie się przez E. P. (1) i M. S. (1) od skutków prawnych nie złożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po J. S. (1) (postanowienie k. 220).

Z przesłuchania uczestników postępowania E. P. (1) i M. S. (1) wynika, że spadkobiercy J. S. (1) nie są osobami wykształconymi, ich kontakty osobiste były bardzo sporadyczne. Nie mieli o sobie wiedzy na temat bieżącej sytuacji majątkowej. Są ludźmi zaabsorbowanymi własną sytuacją życiową i kłopotami zdrowotnymi, także bardzo poważnymi. Osoby te mają znikomy zasób wiedzy o prawie (dowód: przesłuchanie E. P. i

M. S. k. 217-218).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Wyniki postępowania przed Sądem Rejonowym w L. o uchylenie się od skutków nie złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po J. S. (1), mają dla rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie istotne znaczenie, ale nie znaczenie przesądzające. Sąd Okręgowy w motywach zaskarżonego wyroku prawidłowo wyjaśnia podstawę prawną odpowiedzialności pozwanych za długi zmarłego brata wchodzące w skład spadku po nim. Sąd pominął jednak próbę oceny żądania w kontekście zasad współżycia społecznego (art. 5 k.c.). Tymczasem w piśmiennictwie i orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie wskazuje się, że przepis art. 5 k.c. powinien być wzięty pod uwagę przy rozstrzyganiu każdej sprawy cywilnej i to niezależnie od tego co jest źródłem prawa podmiotowego będącego podstawą zgłoszonego roszczenia, jak również niezależnie od tego jaki podmiot roszczenie to zgłosił (por. przykładowo wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2014 r., IV CSK 196/13). W rozpoznawanej sprawie spadkobiercami zmarłego brata jest rodzeństwo. Są to osoby nie posiadające wykształcenia innego jak zawodowe. Ich świadomość prawna jest bez wątpienia na poziomie elementarnym. Spadkobiercy nie utrzymują ze sobą bliskich stosunków pochłonięci własnymi troskami i kłopotami ze zdrowiem. Nie sposób pominąć charakteru długu spadkowego. Zmarły osobiście nie był dłużnikiem, poręczył pożyczkę znajomej. Nie ma żadnych danych świadczących, że tą informacją dzielił się z rodzeństwem.

W ocenie Sądu Apelacyjnego żądanie zapłaty tego długu spadkowego stanowi ze strony pożyczkodawcy (nabywcy wierzytelności) nadużycie prawa i na ochronę prawną nie zasługuje. Trzeba też wskazać na toczącą się od wielu miesięcy w gronie teoretyków i praktyków prawa dyskusję, w której wskazuje się na nieadekwatność konstrukcji prawnej przewidzianej w art. 1015 § 2 k.c. w obecnych warunkach społecznych i gospodarczych. W dyskusji tej podkreśla się, że obecna regulacja stawia w uprzywilejowanej sytuacji wierzycieli spadkodawcy (przede wszystkim duże instytucje finansowe), a krzywdzi spadkobierców. Efektem tej debaty jest projekt nowelizacji art. 1015 § 2 k.c. przez nadanie mu brzmienia: „Brak oświadczenia spadkobiercy w powyższym terminie jest jednoznaczny

z przyjęciem spadku z dobrodziejstwem inwentarza”.

Bez względu na dalsze losy projektowanej nowelizacji art. 1015 § 2 k.c. należy stwierdzić, że uwzględnieniu powództwa w niniejszej sprawie sprzeciwiają się zasady współzycia społecznego, a to elementarne poczucie sprawiedliwości oraz lojalności instytucji życia publicznego wobec obywateli. Dodatkowo wskazać trzeba na konieczność wydawania wyroków wewnątrznie spójnych, logicznych. Wobec skutecznego odrzucenia spadku przez M. S. (1), uwzględnienie powództwa wobec B. R. i B. S. byłoby rażąco niesprawiedliwe.

W tych okolicznościach, mimo zadziwiająco pasywnej postawy pełnomocnika pozwanych, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił. O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

* * *

I N N E U S T A W Y

313.

Art. 68, 69 I 70 Ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Buirze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych

Wyrok SA we Wrocławiu z 21 sierpnia 2013 r. (sygn. akt I ACa 748/13)

I. Z treści art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, nie wynika, aby ustalone koszty naprawienia szkody miały być pomniejszane o ustalony w dokumencie ubezpieczenia stopień zużycia budynku.

II. Z treści art. 13 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że odszkodowanie z ubezpieczenia mienia musi odpowiadać wysokości szkody oraz mieścić się w granicach sumy ubezpieczenia. Celem ubezpieczenia obowiązkowego jest bowiem umożliwienie ubezpieczonemu naprawy zniszczonego na skutek zdarzeń losowych mienia.

III. Regulacje przewidziane art. 70 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych służą dostosowaniu sumy ubezpieczenia do wartości ubezpieczeniowego mienia. Stąd też

ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie równe wysokości poniesionej przez ubezpieczonego szkody, jednak z uwzględnieniem ograniczenia odpowiedzialności do wysokości sumy ubezpieczenia.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny po rozpoznaniu 13 sierpnia 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie sprawy z powództwa Z. K. przeciwko (...) S.A. w W. o zapłatę na skutek apelacji obu stron od wyroku Sądu Okręgowego we W. z 25 marca 2013 r. sygn. akt I C 1032/11:

- I. zmienił zaskarżony wyrok w punktach I i II w ten sposób, że zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 157.652,73 (sto pięćdziesiąt siedem tysięcy sześćset pięćdziesiąt dwa 73/100) zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 116.555,42 zł od dnia 15 maja 2010 r., od kwoty 41.097,31 zł od dnia 30 grudnia 2010 r., a w pozostałej części powództwo oddala, w punkcie III w ten sposób, że zasądzone od strony pozwanej na rzecz powoda koszty procesu obniża do kwoty 15.906 zł;*
- II. oddalił w pozostałej części apelacje powoda i strony pozwanej;*
- III. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 667 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.*

U z a s a d n i e n i e

Powód Z. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. 184.330,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13.05.2010 r. oraz kosztami procesu, tytułem odszkodowania za szkodę spowodowaną pożarem budynku mieszkalnego oraz zabudowań gospodarczych, które były objęte obowiązkowym ubezpieczeniem budynków wchodzących w skład gospodarstwa od ognia i innych zdarzeń losowych.

Pozwany (...) S.A. wniósł o oddalenie powództwa w całości zarzucając, że wypłacił już powodowi należne odszkodowanie.

Wyrokiem z dnia 25 marca 2013 r. Sąd Okręgowy we W. zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 181.457,96 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 116.555,42 zł od dnia 15.05.2010 r., od kwoty 64.902,54 zł od dnia 20.09.2011 r.,

oddalił dalej idące powództwo oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda 19.351,57 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Istotne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy przedstawiały się następująco:

Powód Z. K. zawarł z (...) S.A. w W. umowę obowiązkowego ubezpieczenia budynków i OC rolników w prowadzonym przez siebie gospodarstwie rolnym na okres od dnia 01.01.2010 r. do dnia 31.12.2010 r.

Ubezpieczeniem zostały objęte następujące budynki: szopa – suma ubezpieczenia 18.300 zł, stodoła – suma ubezpieczenia 49.700 zł, obora – suma ubezpieczenia 96.400 zł oraz budynek mieszkalny jednorodzinny – suma ubezpieczenia 394.500 zł.

W dniu 01.01.2010 r. doszło do pożaru, w wyniku którego spłonął stanowiący własność powoda Z. K. budynek składający się z części mieszkalnej oraz części użytkowej.

W dniu 02.04.2010 r. powód zgłosił pozwanemu powstanie szkody.

W piśmie z dnia 09.04.2010 r., powód zwrócił się o wypłatę odszkodowania w wysokości 200.000 zł.

Pozwany przyznał i wypłacił powodowi odszkodowanie z tytułu zniszczenia budynków kwotę 83.444,58 zł, na którą składały się: 55.882,54 zł na odbudowę spalonej części mieszkalnej, 27.562,04 zł na odbudowę spalonej części użytkowej.

Ustalając wartość odszkodowania pozwany zastosował wskaźnik zużycia technicznego, który dla części mieszkalnej wynosił 54,2%, a dla części użytkowej 81,8%.

W dniu 19.07.2010 r. pozwany z tytułu kosztów uprzątnięcia szkody przyznał powodowi 485 zł dalszego odszkodowania.

W dniu 29.12.2010 r. powód złożył do Sądu Rejonowego (...) wniosek o zavezwanie pozwanego do próby ugodowej. Wniosek dotyczył zapłaty przez pozwanego 184.330,20 zł z tytułu kosztów przywrócenia do stanu poprzedniego spalonych w pożarze z dnia 01.04.2010 r. budynków powoda położnych w miejscowości M.. Do zawarcia ugody nie doszło.

Wysokość szkody powstałej w wyniku pożaru wynosi łącznie 264.902,54 zł, na co składa się: 144.697,31 zł z tytułu pokrycia szkody w budynku mieszkalnym oraz 120.205,23 zł z tytułu pokrycia szkody w budynku gospodarczym. Wartość szkody nie obejmowała

zużycia technicznego.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Sąd Okręgowy wskazał, że spór dotyczył jedynie wysokości należnego powodowi odszkodowania, a w szczególności zasadności zastosowania przez pozwanego współczynników zużycia budynku.

Sąd Okręgowy opierając się na opinii biegłego przyjął, że wysokość szkody spowodowanej pożarem wynosi 264.902,54 zł, z czego 144.697,31 zł dotyczy części budynku mieszkalnego oraz 120.205,23 zł części użytkowej. Biegły, wartość tę wyliczył uwzględniając średnie stawki roboczogodziny, materiałów i sprzętu publikowane w katalogu S. w pierwszym kwartale 2010 r. Wyliczona przez niego wartość nie obejmowała współczynnika zużycia.

Sąd Okręgowy stwierdził, że żadna ze stron nie wniosła zastrzeżeń do opinii biegłego, gdyż uwagi podniesione przez pełnomocnika strony pozwanej Sąd Okręgowy uznał za niezrozumiałe, a termin wyznaczony na ich sprecyzowanie upłynął bezskutecznie.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalenie wysokości odszkodowania nastąpiło zgodnie z art. 68 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych z tytułu ubezpieczenia budynków rolniczych.

Sąd Okręgowy wskazał, że w świetle powołanego przepisu odszkodowanie nie powinno być zmniejszone, gdyż w przeciągu trzech miesięcy od początku zaistnienia odpowiedzialności strony pozwanej stopień zużycia budynków określony w umowie nie uległ zwiększeniu. Sąd Okręgowy podkreślił, że zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela wyznacza suma ubezpieczenia, a ustalone odszkodowanie sumy ubezpieczenia nie przekracza.

Różnica między wysokością szkody 264.902,54 zł a wypłaconym odszkodowaniem 83.444,58 zł wynosi 181.457,96 zł i taką kwotę Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda.

Odsetki za opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia Sąd Okręgowy zasądził na podstawie art. 817 § 1 k.c. od dnia 15.05.2010 r. co do kwoty 116.555,42 zł, uznając, że zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 14.04.2010 r., natomiast od kwoty 64.902,54 zł od dnia

20.09.2011 r. zgodnie z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 476 k.c. i art. 455 k.c., gdyż wezwanie do uiszczenia dalszej kwoty (ponad zgłoszone wcześniej 200.000 zł) nastąpiło dopiero z chwilą doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

Powyższy wyrok zaskarżyły obie strony, powód w części oddalającej powództwo co do odsetek ustawowych od kwoty 64.902,54 zł od dnia 30.12.2010 r. do dnia 19.09.2011 r., natomiast strona pozwana w części zasądzającej na rzecz powoda kwotę 150.263,56 zł.

Powód zarzucił naruszenie przepisów postępowania a to art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego sprawy polegającą na przyjęciu przez Sąd, iż powód w toku postępowania likwidacyjnego nie sformułował dalszego żądania wypłaty odszkodowania, zawierającego wskazanie konkretnej kwoty roszczenia, w sytuacji, gdy z ustaleń faktycznych oraz dowodu w postaci wniosku o zawezwanie do próby ugodowej wynika, iż w dniu 29.12.2010 r. powód złożył do Sądu Rejonowego (...) wniosek o zawezwanie do próby ugodowej tożsamy z roszczeniami podniesionymi w pozwie w przedmiotowej sprawie, a tym samym strona pozwana pozostawała w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia co do kwoty 64.902,54 zł od dnia 30.12.2010 r. do dnia 19.09.2011 r., albowiem odsetki zostały zasądzone od dnia 20.09.2011 r.

W oparciu o powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie II w części, poprzez zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 64.902,54 zł za okres od dnia 30.12.2010 r. do dnia 19.09.2011 r., wniósł ponadto o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Strona pozwana zrzuciła naruszenie prawa materialnego, a to art. 68 ust. 1 pkt 2, art. 69 oraz art. 70 ustawy z dnia 22.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) przez przyjęcie, że do szkody powoda nie ma zastosowania zużycie techniczne ubezpieczonych budynków rolniczych, naruszenie prawa materialnego a to art. 805 § 2 k.c. oraz art. 824 § 1 k.c. przez pominięcie wskazanego w treści umowy ubezpieczenia stopnia zużycia budynków, mylne określenie na trzy miesiące okresu, dla którego wskaźnik zużycia winien być przyjmowany, przekroczenie sumy zużycia dla budynku obory przez zasądzenie odszkodowania ponad sumę wynikającą z umowy ubezpieczenia, naruszenie prawa

procesowego a to art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. polegające na pominięciu części tezy dowodowej wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego przy uwzględnieniu przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

W oparciu o powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie oraz zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów procesu za obie instancje.

Ponadto strona pozwana wniosła o dopuszczenie w postępowaniu apelacyjnym dowodu z przesłuchania świadka A. R. na okoliczności wskazane szczegółowo w apelacji.

Sąd Apelacyjny w uzupełnieniu stanu faktycznego ustalił, co następuje:

Pożar, w wyniku którego spłonęło mienie powoda miał miejsce w dniu 1.04.2010 r. Powód w dniu 2.04.2010 r. zgłosił stronie powodowej szkodę polegającą na zniszczeniu w wyniku pożaru budynku mieszkalnego i obory.

Wysokość szkody w budynku mieszkalnym wyniosła 144.697,31 zł brutto, a w budynku obory 120.205,23 zł brutto.

Przy przyjęciu do obowiązkowego ubezpieczenia budynków w gospodarstwie rolnym został określony stopień ich zużycia, który wynosił dla budynku mieszkalnego 34%, dla obory 66%, dla stodoły 68%, dla szopy 67%.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Na wstępie rozważeniu podlegają zarzuty strony pozwanej dotyczące naruszenia przepisów postępowania, gdyż jedynie w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym możliwa jest ocena poprawności zastosowania prawa materialnego.

Zarzut dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. skarżąca wiąże z pominięciem przez Sąd Okręgowy części tezy dowodowej wniosku powoda o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Zdaniem skarżącej teza dowodowa winna wyraźnie wskazywać, że wysokość szkody biegły winien określić przy uwzględnieniu przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm. – dalej ust. o

ubezpieczeniach obowiązkowych). Zarzut ten jest bezzasadny już tylko z tego względu, że strona pozwana nie zgłosiła po dopuszczeniu tego dowodu zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c., kwestionując poprawność przyjętej przez Sąd Okręgowy tezy dowodowej, a zatem utraciła możliwość skutecznego zarzucenia w apelacji wskazanego uchybienia procesowego. Niezależnie od tego wskazać trzeba, że to do sądu należy zastosowanie prawa materialnego, natomiast biegły winien ograniczyć się w swojej opinii do kwestii wymagających wiadomości specjalnych.

Nie zachodziły też podstawy do dopuszczenia w postępowaniu apelacyjnym dowodu z zeznań świadka A. R.. Strona pozwana w żaden sposób nie uzasadniła potrzeby dopuszczenia tego dowodu dopiero na obecnym etapie sprawy, a zatem w świetle art. 381 k.p.c. brak było podstaw do uwzględnienia jej wniosku dowodowego. Skoro dowód z zeznań świadka R. miał być dopuszczony na okoliczność „przebiegu oględzin miejsca szkody przez biegłego” to winien być zgłoszony w toku postępowania przed Sądem Okręgowym. Natomiast jeżeli chodzi o dalszą część tezy dowodowej a mianowicie wskazanie przez świadka „prawdopodobnych przyczyn pominięcia przez biegłego w określeniu wysokości szkody przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych”, to zauważyć trzeba, że nie są to okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a tylko takie mogą, w świetle art. 227 k.p.c., być przedmiotem dowodu.

Z kolei zarzut powoda dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wiąże się z pominięciem przez Sąd Okręgowy ustalonej okoliczności faktycznej, dotyczącej złożenia przez powoda wniosku w postępowaniu pojednawczym, co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia.

Reasumując stwierdzić trzeba, że ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego zostały poczynione prawidłowo, wobec czego Sąd Apelacyjny przyjął je za podstawę swojego rozstrzygnięcia, jednak wymagały uzupełnienia o okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia, a wynikające wprost z materiału zebranego przed Sądem pierwszej instancji.

Przechodząc do oceny zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należy rozważyć zarzut strony pozwanej dotyczący naruszenia art. 68 ust. 1 pkt 2, art. 69 oraz art. 70 ust. o ubezpieczeniach obowiązkowych, przez przyjęcie, że do szkody powoda nie ma

zastosowania zużycie techniczne ubezpieczonych budynków rolniczych.

Artykuł 68 ust. 1 pkt 2 powołanej ustawy przewiduje, że wysokość szkody ustala się, z uwzględnieniem art. 69, na podstawie kosztorysu wystawionego przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, odzwierciedlającego koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych – przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia; jeżeli przy tym suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody.

Strona pozwana z treści powołanego przepisu wyprowadza wniosek, że wysokość odszkodowania – w sytuacji gdy określana jest na podstawie kosztorysu sporządzonego w oparciu o aktualne ceny materiałów i robocizny – powinna być obliczona w ten sposób, że wysokość szkody obliczoną na podstawie kosztorysu pomniejsza się przyjętym przez ubezpieczyciela współczynnikiem zużycia budynku. Skarżąca uważa przy tym, że chodzi nawet nie ten wskaźnik zużycia, który został określony w dokumencie ubezpieczenia, lecz o wskaźnik rzeczywisty, określony przez pozwaną w trakcie likwidacji szkody.

Stanowiska tego nie można podzielić. Z treści art. 68 ust. 1 pkt 2 ust. o ubezpieczeniach obowiązkowych, wbrew stanowisku skarżącej, nie wynika, aby ustalone koszty naprawienia szkody miały być pomniejszane o ustalony w dokumencie ubezpieczenia stopień zużycia budynku. Ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela winno wynikać w sposób jasny z zapisów ustawy. Przekonuje o tym przepis art. 13 ust. 3 ust. o ubezpieczeniach obowiązkowych, przewidujący, że odszkodowanie z ubezpieczenia mienia musi odpowiadać wysokości szkody oraz mieścić się w granicach sumy ubezpieczenia. Celem ubezpieczenia obowiązkowego jest bowiem umożliwienie ubezpieczonemu naprawy zniszczonego na skutek zdarzeń losowych mienia. Gdyby wysokość odszkodowania była ustalana w sposób wskazany przez stronę pozwaną, cel ten oczywiście nie mógłby zostać osiągnięty.

Stopień zużycia budynków służy do określenia sumy ubezpieczenia. Suma ubezpieczenia to określona w umowie ubezpieczenia kwota pieniężna stanowiąca górną

granicę świadczenia zakładu ubezpieczeń. Wysokość sumy ubezpieczenia winna odpowiadać wartości ubezpieczonego mienia wyrażonej w pieniądzu. Regulacje przewidziane w art. 70 ust. o ubezpieczeniach obowiązkowych służą dostosowaniu sumy ubezpieczenia do wartości ubezpieczonego mienia. Stąd też ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie równe wysokości poniesionej przez ubezpieczonego szkody, jednak z uwzględnieniem ograniczenia odpowiedzialności do wysokości sumy ubezpieczenia.

Przyjąć należy, że na gruncie art. 68 ust. 1 pkt 2 ust. o ubezpieczeniach obowiązkowych, wysokość odszkodowania winna odpowiadać wysokości zaistniałej szkody, którą należy utożsamić z kosztem przywrócenia zabudowań powoda do stanu sprzed pożaru. Oznacza to, że przy szacowaniu wysokości szkody zastosowanie znajdują reguły z art. 361 § 2 k.c. z modyfikacjami wynikającymi z art. 68-69 ust. o ubezpieczeniach obowiązkowych, dotyczącymi metody ustalania wysokości szkody.

Według art. 68 ust. 1 pkt 2 ust. o ubezpieczeniach obowiązkowych, podstawą ustalenia wysokości szkody powinien być kosztorys odzwierciedlający koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych – przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia. Co do samego sposobu sporządzenia kosztorysu przez biegłego strona pozwana nie miała żadnych zastrzeżeń. Nie ulega też wątpliwości, że w celu odtworzenia stanu, jaki miał miejsce przed zaistnieniem szkody, uszkodowany musi ponieść nakłady pełnowartościowe (zakup nowych materiałów i usług). W ocenie Sądu Apelacyjnego, brak było podstaw do stosowania wskaźnika zużycia budynku do ustalenia kwoty odszkodowania, skoro kwota wyliczona przez biegłego stanowi realne koszty jakie musi ponieść uszkodowany, aby przywrócić stan poprzedni.

W rozpoznawanej sprawie nie zachodziła potrzeba uwzględnienia faktycznego zużycia budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności strony pozwanej do dnia powstania szkody (art. 68 ust. 1 pkt 2 *in fine*), skoro szkoda nastąpiła 3 miesiące po zawarciu umowy ubezpieczenia. Strona pozwana twierdząc, że w istocie strony łączy umowa obowiązkowego ubezpieczenia budynków od 1999 r. okoliczności tej nie udowodniła, nie przedstawiła też żadnych dowodów, z których miałyby wynikać inny stopień zużycia budynków niż określony w dokumencie ubezpieczenia.

A zatem wysokość szkody została prawidłowo określona przez Sąd Okręgowy. Jednak określając wysokość odszkodowania Sąd Okręgowy naruszył art. 824 § 1 k.c. W dokumencie ubezpieczenia została wskazana suma ubezpieczenia dla poszczególnych budynków i suma ta stanowi górną granicę odpowiedzialności strony pozwanej. Powód w zgłoszeniu szkody wskazał, że spaleni uległ budynek mieszkalny i obora. Tym samym jego obecne twierdzenia, które pojawiły się dopiero na etapie postępowania apelacyjnego, że spaleni uległ także budynek stodoły, po pierwsze są spóźnione, a nadto nie zostały w żaden sposób wykazane.

Podkreślić trzeba, że biegły w swojej opinii wyraźnie wskazał, że oszacowane zostały szkody w budynku mieszkalnym i budynku obory.

Szkoda w budynku obory wynosi 120.255,23 zł, czyli przekracza sumę ubezpieczenia tego budynku, która została określona na kwotę 96.400 zł.

A zatem wysokość należnego powodowi odszkodowania winna wynieść 157.652,73 zł (144.697,31 zł minus 55.882,54 zł wypłaconego odszkodowania za budynek mieszkalny = 88.814,77 zł plus 96.400 zł minus 27.562,04 zł wypłaconego odszkodowania za budynek obory = 68.837,96 zł).

Oznacza to, że apelacja strony pozwanej okazała się zasadna do kwoty 23.805,23 zł.

Z kolei apelacja powoda okazała się zasadna w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy określił termin liczenia odsetek za opóźnienie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, termin ten wynika z art. 817 § 1 k.c. i wynosi co do zasady 30 dni od zawiadomienia o szkodzie. Jest to samodzielna regulacja ustawowa, która wyłącza potrzebę sięgania do rozwiązania, o jakim mowa w art. 455 k.c. Z tego względu uznać należy, że powód mógł domagać się odsetek od całej dochodzonej kwoty od dnia 15 maja 2010 r. Natomiast z uwagi na zakres zaskarżenia stwierdzić trzeba, że odsetki od zasądzonej kwoty niewątpliwie przysługują powodowi od wskazanego przez niego późniejszego terminu, który powód wiąże z wniesieniem wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Ponieważ na skutek apelacji strony pozwanej, należne powodowi odszkodowanie zostało zmniejszone, tym samym jego apelacja nie mogła zostać uwzględniona w całości.

Mając powyższe na uwadze należało uwzględnić częściowo obie apelacje w oparciu o art. 385 k.p.c. oddając je w pozostałej części stosownie do

art. 386 § 1 k.p.c.

Konsekwencją orzeczenia reformatoryjnego była zmiana rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu, które stosunkowo rozdzielono na podstawie art. 100 k.p.c., przy przyjęciu że powód wygrał spór w 85%, koszty powoda wyniosły zgodnie z wyliczeniem Sądu Okręgowego 19.351,57 zł, natomiast koszty pozwanej wyniosły 3.617 zł.

Z kolei rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego, które stosunkowo rozdzielono w oparciu o art. 100 k.p.c. uwzględniało, że powód wygrał postępowanie apelacyjne w 82%, koszty powoda wyniosły 3.056 zł, w tym opłata od apelacji 356 zł, i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego 2.700 zł obliczone na podstawie § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.9.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), natomiast koszty strony pozwanej to 10.214 zł w tym 7.514 zł opłata od apelacji i 2.700 zł koszty wynagrodzenia pełnomocnika procesowego obliczone na podstawie § 6 pkt 6 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.9.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

* * *

P R A W O K A R N E

P R A W O K A R N E M A T E R I A L N E

C Z E Ś Ć O G Ó L N A

F o r m y p o p e ł n i e n i a p r z e s t ę p s t w a

314.

art. 18 § 1 k.k.

Wyrok SA we Wrocławiu z 12 czerwca 2013 r. (sygn. akt II AKa 75/12)

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2013 r. sprawy **Mariusza K. P.**

oskarżonego z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 171 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo Bankowe w zw. z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 225 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.; art. 284 § 2 k.k.; art. 286 § 1 k.k.; art. 218 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Jacek J. S.

oskarżonego z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 299 § 1 k.k.; art. 230 § 1 k.k.; art. 270 § 3 k.k.; art. 263 § 2 k.k.

Moniki C.

oskarżonej z art. 299 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i oskarżonych Mariusza K. P. i Jacka J. S. od wyroku Sądu Okręgowego we W. z dnia 31 maja 2012 r. sygn. akt III K 9/11:

I. zmienił zaskarżony wyrok w punktach: II, III, VII, VIII i XIII części rozstrzygającej w ten sposób, że:

1) w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu Mariuszowi K. P. w pkt. II przyjął, że oskarżony dopuścił się popełnienia tego czynu z inną osobą;

2) w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu Mariuszowi K. P. w pkt. III

przyjął za podstawę skazania oraz wymiaru kary przepis art. 218§1a k.k. w zw. z art. 12 k.k., a nadto przyjął, że oskarżony dopuścił się tego czynu z inną osobą;

3) w zakresie pkt. VII przyjął, że oskarżony Jacek S. dopuścił się popełnienia czynu z art. 230§1 k.k. nie wcześniej niż we wrześniu 2003 r.;

4) w zakresie pkt. VIII uniewinnił oskarżonego Jacka S. od popełnienia czynu z art. 270§3 k.k., zarzucanego mu w pkt. XXXVII części wstępnej wyroki i w tej części kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa;

5) w zakresie pkt. XIII w ten sposób, że na poczet orzeczonej oskarżonemu Mariuszowi K. P. kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 7 października 2006 r. do dnia 25 lutego 2009 r.;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. Tomasza W. 600 zł tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą pomoc prawną z urzędu udzieloną oskarżycielowi posiłkowemu Witosławowi G. w postępowaniu odwoławczym i 138 zł tytułem zwrotu VAT;

IV. zasądził od oskarżonego Mariusza K. P. na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione przez Skarb Państwa w postępowaniu apelacyjnym, a odnoszące się do apelacji tego oskarżonego i wymierzył mu 15.400 zł opłaty za II instancję i stwierdzając, że Skarb Państwa ponosi wydatki związane z apelacją prokuratora, natomiast oskarżonego Jacka S. obciążył połową wydatków za postępowanie apelacyjne i wymierzył mu 180 zł opłaty za obie instancje.

Z u z a s a d n i e n i a

(...)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

I. Odnośnie do apelacji obrońcy oskarżonego Mariusza P.. Apelacja jedynie w niewielkiej części zasługiwała na uwzględnienie.

1. Odnosząc się do zarzutów dotyczących czynu przypisanego oskarżonemu w pkt. I zaskarżonego wyroku (tj. przestępstwa oszustwa), na początek należy odnieść się do szeroko omawianej przez skarżącego kwestii sprawstwa kierowniczego.

Sprawstwo kierownicze po raz pierwszy pojawiło się w kodeksie karnym z 1969 r. Zgodnie z założeniami twórców tego kodeksu ta forma sprawstwa miała obejmować swoim zakresem nie tylko tego, kto wykonuje czyn zabroniony samodzielnie, lecz również tego, kto, nie zachowując się w sposób zabroniony przez przepis szczególny ustawy karnej, kieruje wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę. Sprawstwo kierownicze miało obejmować organizatora przestępstwa (tzw. „mózg przestępstwa”).

Również obowiązujący kodeks karny posługuje się konstrukcją sprawstwa kierowniczego. Zgodnie z art. 18 § 1 k.k. sprawcą kierowniczym jest ten, kto kieruje wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę. Czynność sprawcy sprawcy kierowniczego polega zatem na kierowaniu przez inną osobę realizacją znamion typu zabronionego określonego w przepisie części szczególnej kodeksu karnego bądź innej ustawy karnej. Konstrukcja omawianej formy sprawstwa zakłada współdziałanie dwóch osób: kierującego wykonaniem czynu zabronionego (sprawcę kierowniczego) oraz kierowanego przez sprawcę wykonawczego (bezpośredniego wykonawcę czynu zabronionego). Przedmiotem czynności kierującego jest zachowanie bezpośredniego wykonawcy, które stanowi wypełnienie znamion konkretnego czynu zabronionego. Przyjmuje się, że wypełnienie znamion czynu zabronionego przez bezpośredniego wykonawcę czynu zabronionego stanowi konieczny warunek dokonania sprawstwa kierowniczego.

W piśmiennictwie podkreśla się, że warunkiem przypisania sprawstwa kierowniczego jest współczesne do wykonywania przez bezpośredniego sprawcę znamion czynu zabronionego, pełnienie takiej roli. Podkreśla się, że kierowanie wykonaniem czynu zabronionego może następować wyłącznie na etapie, na którym znamiona konkretnego czynu zabronionego są urzeczywistniane.

Przyjmuje się, że kierowanie wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę polega na rzeczywistej możliwości faktycznego panowania nad rozwojem i przebiegiem realizacji czynu przez sprawcę, który czyn wykonuje. Od strony językowej znamię <kierować> oznacza tyle, co nadawanie kierunku w znaczeniu fizycznym lub umysłowym, wskazywanie, wytyczanie drogi działania, rządzenie kimś lub czymś. Z kolei <kierownik> to ten, kto kieruje, zarządza, stoi na czele instytucji (Słownik Języka Polskiego, pod. red. W.

Doroszewskiego, t.I, Warszawa 1958, str.670).

Istotnym elementem panowania wymaganym w wypadku sprawstwa kierowniczego jest to, że od decyzji osoby kierującej zależy rozpoczęcie akcji, jej prowadzenie lub zmiana, a nawet decyzja o jej przerwaniu. Kierujący i wykonawca winni znajdować się w takim układzie, który stwarza rzeczywistą i uświadomioną możliwość kształtowania przez kierującego, przebiegiem akcji. Przyjąć należy, że kierowanie wykonaniem, o którym mowa w art.18§1 k.k. zachodzi wtedy, gdy w przypadku czynu o wieloosobowej konfiguracji występuje jego organizator i jednocześnie kierownik akcji przestępczej, który nie biorąc sam udziału w wykonaniu, obmyśla plan działania, rozdziela rolę pomiędzy wykonawców oraz wywiera przemożny wpływ na ich zachowanie się zmierzające do realizacji przestępczego zamierzenia (zob. J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, Kodeks karny. Komentarz, Wyd. Prawnicze, str. 59-60).

W piśmiennictwie wskazuje się, że art.18§1 k.k. zawiera część znamion czynu zabronionego nastawionego na sprawstwo kierownicze. Dopiero powiązanie tego przepisu z odpowiednim przepisem części szczególnej lub przepisem pozakodeksowym pozwala na odczytanie znamion typu o zmienionej formule czynnościowej. Formuła ta określa dwa zachowania, dwóch różnych osób, których łączne wypełnienie prowadzi do odpowiedzialności za sprawstwo przejawiające się kierowaniem zachowaniem innej osoby. Sprawstwo kierownicze charakteryzuje się innym niż przewidziane dla sprawstwa pojedynczego znamieniem czynnościowym. Czynność sprawcza w tym przypadku realizuje się poprzez kierowanie wykonaniem znamion czynu zabronionego przez inną osobę.

W art.18§1 k.k. ustawodawca posłużył się zwrotem <kierowanie wykonaniem czynu zabronionego>. Zgodnie z art. 115§1 k.k. czynem zabronionym jest zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej (pojęcie to obejmuje zarówno znamiona strony przedmiotowej, jak i podmiotowej konkretnego czynu). Zauważyć jednak należy, że w art.18§1 k.k. ustawodawca używa tego pojęcia w takim samym znaczeniu, w jakim posługuje się nim w art. 18§2 i 3 k.k. oraz w art. 9§1 i 2 k.k., a więc w znaczeniu realizacji znamion przedmiotowych konkretnego czynu zabronionego. Przyjąć zatem należy, że dla wypełnienia sprawstwa kierowniczego wystarczające jest, że bezpośredni wykonawca zrealizuje sam (lub wspólnie z inną osobą) komplet znamion przedmiotowych określonego

typu czynu zabronionego. Sprawca kierowniczy ma kierować wykonaniem (realizacją) tych znamion. Takie ujęcie omawianej formy sprawstwa najlepiej oddaje jego istotę. Sens odpowiedzialności karnej sprawcy kierowniczego zasadza się bowiem na możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej „organizatora” (tj. <mózg> przestępstwa), który realizuje swe przestępcze zamierzenie „rękoma” innej osoby lub osób.

Omawiana forma przestępczego współdziałania (sprawstwo kierownicze) nie wymaga istnienia porozumienia pomiędzy kierującym a wykonawcą czynu. Element ten jest bowiem charakterystyczny dla innej formy sprawczego współdziałania - współsprawstwa. Niejednokrotnie porozumienie takie będzie pojawiać się w relacjach pomiędzy sprawcą kierowniczym, a wykonawcą czynu zabronionego, lecz nie jest to element warunkujący odpowiedzialność sprawcy kierowniczego.

Zauważyć również należy, że istota sprawstwa kierowniczego zasadza się na sterowaniu wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę. Na owo sterowanie może składać się cały szereg różnorodnych zachowań. W orzecznictwie wskazuje się przykładowo, że *„nie ma żadnych racjonalnych powodów, aby odmówić statusu sprawcy kierowniczego w rozumieniu art. 18 k.k. osobie, która poweźmie zamysł realizacji akcji przestępczej, wyznaczy listę celów ataku, przygotowuje plan działania, wyszuka wykonawców poszczególnych ról, przygotowuje dla nich narzędzia lub środki działania, rozdzieli zadania, wyznaczy czas i wskaże miejsce popełnienia czynu zabronionego. W tej postaci sprawstwa kierowniczego - czynności przygotowawcze, oraz nakłonienie bezpośrednich wykonawców do udziału w przestępstwie, są jedynie fragmentami szerszego i daleko bardziej złożonego zachowania. Sprawca kierowniczy realizuje swój własny zamiar popełnienia czynu zabronionego tyle tylko, że bezpośrednio czynności wykonawcze podejmują osoby specjalnie w tym celu zaangażowane”* (Zob. wyr. SN z dnia 14 czerwca 2010 r., V KK 94/10, OSNwSK 2010, nr 1, poz. 1219).

Na koniec dodać jeszcze należy, że możliwy jest zbieg sprawstwa kierowniczego z współsprawstwem. Będzie tak, gdy kierujący wykonaniem całości znamion czynu zabronionego samodzielnie wypełni niektóre z tych znamion. Możliwy jest również zbieg sprawstwa kierowniczego ze sprawstwem polecającym. Będzie tak, gdy sprawca kierujący wykonaniem czynu zabronionego wykorzystuje uzależnienie od siebie innej osoby i poleca

jej wykonanie czynu zabronionego, nad którym jednocześnie sprawuje pełną kontrolę (Zob. M. Bryła, Sprawstwo kierownicze i sprawstwo polecające, Prok. i Pr. 2000, nr 1, str. 76).

Trzeba przy tym pamiętać, że każdy ze współdziałających w popełnieniu czynu zabronionego odpowiada w granicach swojej umyślności lub nieumyślności niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających (art. 20 k.k.).

Ustawodawca nie uzależnia odpowiedzialności poszczególnych współdziałających od tego, by każdy z nich ponosił odpowiedzialność karną, stąd też brak odpowiedzialności jednego z nich (np. z powodu braku możliwości przypisania mu określonej treści zamiaru) nie wyklucza odpowiedzialności pozostałych i odwrotnie.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy w pierwszej kolejności zważyć należy, że nie ma racji skarżący twierdząc, że w przypadku konstrukcji sprawstwa kierowniczego wymagane jest istnienie przestępczego porozumienia pomiędzy wykonawcą czynu zabronionego, a sprawcą kierowniczym. Jak to bowiem wyżej wskazano **element porozumienia nie należy do cech konstytutywnych sprawstwa kierowniczego. Do przyjęcia tej formy przestępnego współdziałania wystarczające jest, że bezpośredni wykonawca czynu zabronionego sam lub z inną osobą, pod kierownictwem sprawcy kierowniczego, zrealizuje znamiona przedmiotowe konkretnego typu czynu zabronionego. Bezpośredni wykonawca może nawet nie ponosić odpowiedzialności karnej za zachowanie, realizowane pod kierownictwem innej osoby (sprawcy kierowniczego), co jednak nie będzie stanowiło przeszkody do pociągnięcia tego sprawcy (kierowniczego) do odpowiedzialności karnej.** Przykładowo, bezpośredni wykonawca, działając pod wpływem błędu, lecz pod kierownictwem innej osoby (sprawcy kierowniczego), urzeczywistni swym zachowaniem komplet znamion przedmiotowych przestępstwa. Błąd wyłączy jego odpowiedzialność za ten czyn (o ile ustawa karna nie będzie przewidywała odmiany nieumyślnej tego czynu), co jednak nie wyłączy odpowiedzialności karnej sprawcy kierowniczego, który posłużył się tą osobą w realizacji powziętego zamierzania.

Brak porozumienia pomiędzy oskarżonym, a bezpośrednim wykonawcą czynu zabronionego (pracownikiem K. F.), nie stanowi więc przeszkody do przypisania Mariuszowi P. zarzucanego czynu popełnionego w formie sprawstwa kierowniczego.

Nie jest też tak, jak twierdzi skarżący, że Sąd Okręgowy „nie wskazał w jaki sposób oskarżony swym zachowaniem wykonał czynności czasownikowe niezbędne do wyczerpania znamion przypisanego mu czynu, w jaki sposób na bieżąco kierował bezprawnymi poczynaniami innych osób”. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że przestępne zachowanie oskarżonego polegało na:

- opracowaniu wzoru umowy, jej ogólnych warunków, aneksów do niej oraz oświadczenia o odstąpieniu od niej;
- podejmowaniu decyzji o zatrudnieniu pracowników (najczęściej bez doświadczenia i należytego przeszkolenia);
- decydowaniu o zakresie obowiązków zatrudnionych w Korporacji pracowników i sposobie ich szkolenia;
- decydowaniu o treści ogłoszeń prasowych;
- dysponowaniu pieniędzmi wpłacanymi przez klientów Korporacji F.;
- decydowaniu o treści korespondencji kierowanej do klientów;
- dysponowaniu dokumentami zgromadzonymi w oddziałach;
- bezpośrednim kierowaniu tymi oddziałami;

Ustalenia te są w pełni prawidłowe (nie zakwestionował ich również skarżący), opisane w nich zachowania odpowiadają wymaganej w przypadku sprawstwa kierowniczego roli organizatora akcji przestępczej i jednocześnie jej kierownika. Pamiętać przy tym należy, że istota sprawstwa kierowniczego zasadza się również na tym, że sprawca taki, sam nie biorąc udziału w wykonaniu przestępstwa, obmyśla plan jego wykonania, rozdziela role pomiędzy jego bezpośrednich wykonawców, a także wywiera przemożny wpływ na ich zachowanie się, zmierzając w ten sposób do realizacji zamierzonego celu (popelnienia przestępstwa).

Na zachowanie oskarżonego Mariusza P. odpowiadające roli organizatora przestępstwa wskazują następujące jego działania: powołanie do życia spółki pod firmą K. F., stworzenie jej struktury organizacyjnej, zarządzanie nią (kierowanie jej oddziałami, rekrutowanie pracowników), sposób szkolenia pracowników. Natomiast na zachowanie odpowiadające roli kierownika akcji przestępczej wskazują przede wszystkim: określenie sposobu pozyskiwania klientów, dysponowanie zgromadzonymi na rachunku spółki

środkami oraz decydowanie o treści korespondencji adresowanej do jej klientów.

Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że oskarżony Mariusz P. sprawował przez cały czas kontrolę nad przebiegiem działalności przestępczej w ten sposób, że przekazywał pracownikom informacje, co do sposobu załatwienia konkretnej sprawy, dostarczał dokumenty oraz dysponował środkami pieniężnymi zebranymi na rachunku bankowym spółki (*de facto* decydował czy w ogóle i komu będą przyznane określone środki - zob. str. 333 uzasadniania S.O.). Ustalenia te są w pełni prawidłowe, stąd też brak jest podstaw do ich kwestionowania.

Zważyć także należy, że kierować wykonaniem czynu zabronionego można za pośrednictwem innych osób. Nie stanowi zatem przeszkody do przypisania oskarżonemu Mariuszowi P. roli sprawcy kierowniczego to, że w wykonaniu przestępczego zamierzenia posługiwał się innymi osobami (m.in. dyrektorami regionalnymi), którzy kierowali poszczególnymi oddziałami spółki. Mając bowiem na względzie skalę przestępczej działalności oskarżonego (w szczególności zaś jej ogólnopolski zasięg) trudno sobie wyobrazić inny sposób realizacji przestępczego zamierzenia. To, że oskarżony nie miał osobistego kontaktu ze wszystkim pracownikami zatrudnionymi w spółce, nie stanowi przeszkody do przyjęcia, iż był on sprawcą kierowniczym zarzucanego mu przestępstwa. Zważyć także należy, że pracownicy zatrudnieni w K.F. wykonywali powierzone im zadania pod zwierzchnim kierownictwem oskarżonego. To on w końcu stworzył i koordynował działalność tej spółki.

Trafnie zaś zauważa skarżący, że brak jest dowodów na to, aby oskarżony polecał zatrudnionym w spółce pracownikom wprowadzanie w błąd jej klientów. Nie stanowi to jednak okoliczności wyłączającej (uniemożliwiającej) przypisanie mu sprawstwa kierowniczego. Zważyć bowiem należy, iż zaplanowaną i konsekwentnie realizowaną przez oskarżonego rolę zatrudnionych w K. F. pracowników było pozyskanie jak największej liczby klientów i skłonienie ich do wniesienia opłaty wstępnej oraz wpłaty kolejnych rat z tytułu udziału w programie. Istotne jest, że opłaty te nie były uiszczane do rąk pracownika zawierającego z klientem umowę, lecz wpłacano je na rachunek spółki. Z chwilą dokonania wpłaty oskarżony mógł tymi środkami swobodnie dysponować (decydować o ich przeznaczeniu) i o to właśnie, w realizacji przestępczego zamierzania mu chodziło.

Podejmowane przez niego oskarżonego Mariusza P. działania zorientowane były na realizację tego właśnie celu. Cel ten realizował wykorzystując zatrudnionych w spółce pracowników. Istotne jest zatem to - co też słusznie zaakcentował Sąd Okręgowy - czy oskarżony zamierzał wywiązać się z zawieranych z klientami umów. Natomiast nie ma decydującego znaczenia to, czy polecał on zatrudnionym w spółce pracownikom wprowadzenie jej klientów w błąd. Mogli oni nawet nie wiedzieć o rzeczywistym zamiarze oskarżonego. Co więcej, mogli być nawet subiektywnie przekonani o tym, że klienci otrzymają zagwarantowane im w umowach świadczenia (produkty).

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że oskarżony od początku nie zamierzał wywiązać się z zawieranych umów.

W orzecznictwie od lat prezentowany jest pogląd, że *„ustalenia co do zamiaru sprawcy powinny wynikać z analizy całokształtu zarówno podmiotowych, jak i przedmiotowych okoliczności. W sytuacji, gdy na podstawie wyjaśnień oskarżonego nie da się w sposób nie budzący wątpliwości ustalić zamiaru sprawcy, to dla prawidłowego ustalenia rzeczywistego zamiaru sąd powinien sięgnąć do najbardziej uchwytnych widocznych elementów działania sprawcy - do okoliczności przedmiotowych* (tak np. S.A. w Warszawie w wyr. z dnia 11 stycznia 2013 r., sygn. akt II AKa 399/12, LEX nr 1267437, a także wyrok tegoż samego Sądu z dnia 28 grudnia 2012 r., sygn. akt II AKa 383/12, LEX nr 1246946, zob. także wyr. SN z dnia 6 stycznia 2004 r., IV KK 276/03, OSNwSK 2004/1/29). Wskazuje się również, że *„w sytuacji, gdy na podstawie wyjaśnień oskarżonego nie jest możliwe ustalenie w sposób nie budzący wątpliwości jego zamiaru, to dla prawidłowości tego elementarnego ustalenia, sąd winien sięgnąć do najbardziej uchwytnych i widocznych elementów działania sprawcy - do okoliczności przedmiotowych”* (tak S.A. w Lublinie w wyr. z dnia 13 listopada 2012 r., sygn. akt II AKa 256/12, LEX nr 1237276).

Kierując się wskazaniem wynikającym z przytoczonych judykatów, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że zamiarem oskarżonego było oszukanie klientów spółki, którą specjalnie w tym celu współtworzył. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że powołanie do życia spółki K. F. stanowiło element realizacji przestępczego zamierzania. Prawdą jest, że w dacie czynu, zachowanie takie (powołanie do życia firmy konsorcyjnej) nie było karalne.

Stało się to przestępstwem z chwilą wejścia w życie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji oraz ustawy o kredycie konsumenckim (Dz. U. 2004.162.1693). Zważyć jednak należy, że wina oskarżonego nie polega na tym, że prowadził on działalność opartą na systemie argentyńskim, lecz na tym, że wykorzystując ten system, oszukiwał klientów biorących w nim udział.

(...).

* * *

P R A W O K A R N E P R O C E S O W E

O d s z k o d o w a n i e z a n i e s ł u s z n e s k a z a n i e , t y m c z a s o w e a r e s z t o w a n i e l u b z a t r z y m a n i e

315.

art. 552 § 4

Wyrok SA we Wrocławiu z 18 marca 2013 r. (sygn. akt II AKa 84/13)

Niekorzystny z punktu widzenia wnioskodawcy podział majątku dorobkowego małżonków, co według jego twierdzeń nastąpiło z powodu jego złej kondycji psychicznej związanej z uprzednim tymczasowym aresztowaniem, nie stanowi szkody w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2013 roku sprawy Bronisława W. z powodu apelacji wywiezionej przez pełnomocnika wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego we W. z dnia 7 stycznia 2013 roku, sygn. akt III Ko 14/11: *zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył zasądzone na rzecz wnioskodawcy Bronisława W. zadośćuczynienie do 14.000 złotych.*

U z a s a d n i e n i e

Wnioskodawca Bronisław W. wniósł o zasądzenie na jego rzecz kwoty 300.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 1.500.000 zł tytułem odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie.

Wyrokiem z 7 stycznia 2013 roku, sygn. akt III Ko 14/11, Sąd Okręgowy we W.:

- I. na podstawie art. 552 § 4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy Bronisława W. kwotę 7.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się wyroku tytułem zadośćuczynienia za niesłuszne pozbawienie wolności;
- II. dalej idące żądanie oddalił;
- III. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik wnioskodawcy zarzucając obrazę prawa procesowego, a to:

- art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. przez błędne oddalenie wniosków dowodowych wnioskodawcy, w sytuacji gdy wbrew pogładowi Sądu miały on istotne znaczenie dla sprawy i mogły wyjawiać rzeczywiste szkody jakie poniósł wnioskodawca w związku z zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem;
- art. 558 k.p.k. w zw. z art. 322 k.p.c. przez niezasądzenie odpowiedniej kwoty tytułem odszkodowania, w sytuacji gdy ścisłe udowodnienie wysokości żądania, które wobec wykazania spadku dochodów wnioskodawcy uznać należało za udowodnione co do zasady, było co najmniej nader utrudnione.

Z ostrożności procesowej, na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 1 k.p.k., pełnomocnik wnioskodawcy zarzucił obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 552 § 1 i 4 k.p.k. w zw. z art. 445 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 361 k.k. przez:

- nieprawidłowe określenie wysokości należnego wnioskodawcy zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie i zatrzymanie;
- nieuprawnione pominięcie odszkodowania przy orzekaniu i błędne przyjęcie, że odszkodowanie dotyczy wyłącznie szkód powstałych w okresie stosowania wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania podczas gdy uwzględniona powinna być również szkoda jakiej doznał wnioskodawca w okresie po odzyskaniu wolności, będąca jednocześnie bezpośrednim jego następstwem.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 427 § 1 i 423 § 2 k.p.k., pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z wnioskiem wnioskodawcy, względnie o uchylenie wyroku w części zaskarżonej i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W uzupełnieniu do apelacji, w dniu 13 marca 2013 roku wnioskodawca złożył pismo, w którym poparł w całości apelację pełnomocnika oraz ponownie podkreślił, że zastosowane wobec niego tymczasowe aresztowanie było wynikiem bezprawnego działania organów w postępowaniu przygotowawczym, a więc obraży przepisów rozdziału 28 k.p.k. Zdaniem wnioskodawcy, Sąd I instancji nie rozpatrzył wszystkich jego wniosków, a materiał dowodowy został oceniony w sposób wybiórczy i dowolny.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy zasługiwała na uwzględnienie jedynie w odniesieniu do zarzutu dotyczącego wysokości zadośćuczynienia. W pozostałym zakresie zawarte w niej zarzuty okazały się bezzasadne.

W pierwszej kolejności zważyć należało, że słusznie Sąd Okręgowy nie uwzględnił wniosków dowodowych zgłoszonych przez pełnomocnika wnioskodawcy.

W piśmie z dnia 15 kwietnia 2011 roku (data wpływu 18.04.2011 r.) pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o: przeprowadzenie dowodów z akt spraw – Ds. 354/04 KP W.-F., Ds. 2231/04 KP W.-F., 1 Ds. 1863/05 Prokuratury Rejonowej W.-F., 1 Ds. 1830/04 Prokuratury Rejonowej W.-F., 1 Ds. 923/04 Prokuratury Rejonowej W.-F., RDS 39/05 Centralnego Biura Śledczego, II K 480/07 Sądu Rejonowego dla W.-K., V K 13/08 Sądu Rejonowego dla W.-Ś., Ds. 451/04 Prokuratury Rejonowej W. S.M., II K 1306/04 Sądu Rejonowego dla W.-K., WR-PO-4/502/245/2354/05 UKS, I C 300/03 Sądu Okręgowego we W., powołanie biegłego z zakresu prawa karnego i postępowania karnego na okoliczność wyjaśnienia czy działanie organów ścigania z zamiarem i w określonym celu zmierzało do wykrycia przestępstwa czy też do zrobienia z wnioskodawcy przestępcy, powołanie biegłego z zakresu prawa gospodarczego na okoliczność zbadania czy jest możliwe prowadzenie działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę w aspekcie permanentnego nękania i uczestniczenia w różnych postępowaniach oraz przesłuchanie świadków: Tomasza J., Iwony W., Daniela T., Henryka B., Bożeny G., Jarosława S., Czesława N., Andrzeja M. i Beaty M.

Na rozprawie w dniu 7 stycznia 2013 roku, Sąd I instancji dopuścił dowód z akt spraw: II K 1306/04 Sądu Rejonowego dla W.-K., 1 Ds. 1830/04 Prokuratury Rejonowej dla W.-F., II K 480/07 Sądu Rejonowego dla W.-K. i V K Sądu Rejonowego dla W.-Ś. Zawarte w tych aktach informacje były bowiem przydatne w trakcie rozpoznawania niniejszej sprawy. Pozostałe sprawy dotyczyły innych postępowań karnych toczących się przeciwko wnioskodawcy, a także spraw pomiędzy nim, a – aktualnie już byłą - żoną Iwoną W. i z tego powodu nie wnosiły nic istotnego w kwestii niniejszej sprawy dotyczącej zasadności zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia. Z tej też przyczyny, Sąd Okręgowy uznał te dowody za nieprzydatne i na podstawie art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k.,

prawidłowo oddalił wniosek dowodowy o ich dopuszczenie.

Zasadnie też, na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., Sąd oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie wskazanych przez wnioskodawcę świadków: Tomasza J., Daniela T., Bożeny G., Jarosława S., Czesława N., Andrzeja M. i Beaty M. Mieli oni zostać przesłuchani na okoliczność toczących się wobec wnioskodawcy postępowań karnych, tego kto je wywołał oraz ich bezzasadności i bezprawności. Udowodnienie powyższego nie było konieczne bowiem ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazywała na fakt, że twierdzenie o niezasadności zastosowania tymczasowego aresztowania zostało już udowodnione zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy. Świadek Iwona W. skorzystała natomiast z przysługującego jej uprawnienia i odmówiła składania zeznań w tej sprawie (k. 196). Sąd dopuścił natomiast dowód z treści zeznań świadka Henryka B., który to świadek został przesłuchany na rozprawie w dniu 7 stycznia 2013 roku.

Na aprobatę zasługiwało także oddalenie przez Sąd wniosków dowodowych o powołanie w sprawie biegłych. W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości, że żądanie wnioskodawcy jest co do zasady uzasadnione, bowiem – jak wynikało z akt sprawy – zastosowane wobec niego tymczasowe aresztowanie było niewątpliwie niesłuszne. W związku z brakiem jakichkolwiek wątpliwości w tym zakresie, powołanie do ustalenie tej okoliczności biegłych byłoby bez wątpienia zbędne. Nie było również podstaw do powołania biegłego z zakresu prawa gospodarczego na okoliczność czy jest możliwe prowadzenie działalności gospodarczej przez przedsiębiorcę w aspekcie permanentnego nękania i uczestniczenia w różnych postępowaniach. Zagadnienie to jest niewątpliwie sprawą bardzo osobniczą i nie może być poddane wymiernym badaniom, tym bardziej przez biegłego z zakresu prawa gospodarczego. Nadto, na powyższe pytanie odpowiedział sam wnioskodawca, który stwierdził, że to w związku ze wskazaną sytuacją nie był w stanie prowadzić w dalszym ciągu działalności gospodarczej. Jednocześnie, ocena tej sytuacji, nie miała wpływu na rozstrzygnięcie kwestii będącej przedmiotem niniejszej sprawy. Wnioskowane dowody były więc dla sprawy nieprzydatne i jako takie, na podstawie art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. zostały zasadnie oddalone.

Reasumując, większość powyższych dowodów, o których przeprowadzenie wnosił wnioskodawca, miała wykazać, że działania organów ścigania podejmowane wobec

wnioskodawcy Bronisława W. były bezprawne. Nie było jednak potrzeby wykazywania takiej okoliczności bowiem bezzasadność zastosowania wobec wnioskodawcy środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania jednoznacznie wynika z postanowienia Prokuratora Okręgowego z dnia 14 listopada 2006 roku (sygn. V Ds. 82/05) o częściowym umorzeniu śledztwa oraz wyroku Sądu Rejonowego dla W.-K. z dnia 25 listopada 2009 roku (sygn. II K 480/07) uniewinniającego Bronisława W. od zarzuconych mu czynów. Nie miały również znaczenia te dowody, które dotyczyły okoliczności postępowań pomiędzy małżonkami. Postępowania te (dotyczące ich wzajemnych relacji, rozvodu, podziału majątku) mają charakter cywilno-prawny i odnoszą się do stosunków osobistych pomiędzy uczestnikami. Nie miały one więc wpływu na ocenę zasadności zasądzenia przez Skarb Państwa na rzecz wnioskodawcy odszkodowania i zadośćuczynienia z tytułu niesłusznego zastosowania wobec niego środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Sąd Okręgowy, oddalając powyższe wnioski dowodowe, w żaden sposób nie dopuścił się więc obrazy prawa procesowego.

Na uwzględnienie nie zasługuje także zarzut dotyczący braku zasądzenia przez Sąd I instancji odszkodowania. Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił, że wnioskodawcy nie należy się odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie.

Materialnoprawne przesłanki odpowiedzialności Skarbu Państwa za niewątpliwie niesłuszne skazanie zawiera art. 552 k.p.k. Zgodnie z treścią § 1 powołanego przepisu, oskarżonemu, który w wyniku wznowienia postępowania lub kasacji został uniewinniony lub skazany na łagodniejszą karę, służy od Skarbu Państwa odszkodowanie za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, wynikłe z wykonania względem niego w całości lub w części kary, której nie powinien być ponieść. Odszkodowanie i zadośćuczynienie przysługuje również w wypadku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania (art. 552 § 4 k.p.k.).

Warunkiem przyznania **odszkodowania** jest ustalenie związku przyczynowego między mającymi miejsce w przeszłości zdarzeniami, a dzisiejszym stanem faktycznym. W orzecznictwie przyjmuje się, że związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować, jako obiektywne powiązanie ze sobą zjawiska nazwanego "przyczyną" ze

zjawiskiem określonym, jako "skutek". Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej ograniczenie odpowiedzialności tylko za normalne (typowe, występujące zazwyczaj) następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikła, nie wprowadza pojęcia związku przyczynowego w rozumieniu prawnym, odmiennego od istniejącego w rzeczywistości. Ogranicza tylko odpowiedzialność do wskazanych w przepisie normalnych (adekwatnych) następstw. Istnienie związku przyczynowego, jako zjawiska obiektywnego determinowane jest określonymi okolicznościami faktycznymi konkretnej sprawy i dlatego istnienie związku przyczynowego rozpatruje się z punktu widzenia okoliczności faktycznych określonej sprawy. W pierwszej kolejności należy przy pomocy testu *conditio sine qua non* zbadać, czy pomiędzy określonymi elementami sytuacji faktycznej w ogóle zachodzi jakakolwiek obiektywna zależność, a zatem, czy badany skutek stanowi obiektywne następstwo zdarzenia, które wskazano, jako jego przyczynę. Jeśli odpowiedź jest negatywna, a zatem badany skutek nastąpiłby również mimo nieobecności tej "przyczyny", to wówczas należy przyjąć, że nie występuje żaden obiektywny związek przyczynowy i nie ma potrzeby dalszego badania, czy występuje związek przyczynowy "adekwatny" w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. (tak: Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z dnia 15 lutego 2008 roku, sygn. akt I CSK 359/07, *LEX nr 371447*).

Zgodnie z art. 322 k.p.c., na którego treść powołuje się pełnomocnik wnioskodawcy, jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Powyższy przepis nie ma jednak zastosowania w przedmiotowej sprawie bowiem wnioskodawca Bronisław W. nie poniósł szkody w związku z zastosowaniem wobec niego tymczasowego aresztowania.

Za wynik przymusowej izolacji wnioskodawcy nie można uznać niekorzystnego – jego zdaniem – podziału majątku, jaki został przeprowadzony pomiędzy nim, a Iwoną W. Jak wskazano powyżej, zasadą jest, że szkoda winna wynikać w sposób bezpośredni z zastosowania niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania. Akceptując pogląd, że bezpośredniość nie musi oznaczać ograniczenia szkody do skutków powstałych wprost

na skutek fizycznego pozbawienia wolności tylko w czasie jego trwania, nie sposób uznać, że majątkowe rozliczenie między małżonkami dokonujące się w procesie cywilnym po upływie kilku miesięcy od zakończenia tymczasowego aresztowania, a nadto z udziałem pełnomocników, mogą być elementem pojęcia szkody jako skutku tymczasowego aresztowania w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k. bowiem związek pomiędzy tymi zdarzeniami jest zbyt odległy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, **niekorzystny z punktu widzenia wnioskodawcy podział majątku dorobkowego małżonków, co według jego twierdzeń nastąpiło z powodu jego złej kondycji psychicznej związanej z uprzednim tymczasowym aresztowaniem, nie stanowi szkody w rozumieniu art. 552 § 4 k.p.k.**

Z przymusową izolacją trudno łączyć także spadek dochodów jakie osiągał wnioskodawca. Jak zasadnie wskazał Sąd I instancji, z firmy B. sp. z o.o., gdzie wnioskodawca pełnił funkcję prezesa, Bronisław W. w okresie tymczasowego aresztowania otrzymał całość wynagrodzenia. Z tego tytułu nie poniósł więc żadnej szkody. Pełnomocnik wnioskodawcy powstanie szkody wywodzi natomiast ze spadku dochodów w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej (Biuro Importowo-Eksportowe B.). Jak jednoznacznie wynika z treści zeznań Bronisława W., na początku 2005 roku zawiesił on (de facto) działalność gospodarczą swojej firmy. Wnioskodawca potwierdził tę okoliczność kilkakrotnie zarówno w niniejszym postępowaniu jak i postępowaniach cywilnych (k. 116, 266 oraz k. 202 akt o sygn. akt XIV Ns 7/05). Wskazuje na to także fakt, że dochody z 2005 roku (30.411,17 zł) w znaczący sposób odbiegały od osiągniętych w roku poprzednim (539.265,96 zł w 2004 roku). Tak ogromna dysproporcja pomiędzy osiągniętymi przez wnioskodawcę dochodami wiązała się z zaprzestaniem prowadzenia działalności, a nie z zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem, które trwało łącznie 2 miesiące i 3 dni. Zasadnie wskazał też Sąd Okręgowy, że pozbawienie wolności miało miejsce w ostatnim kwartale 2005 roku (od 4 października do 7 grudnia), co oznacza że nawet gdyby przyjąć, że Bronisław W. prowadził w tym roku działalność gospodarczą, która przynosiła zyski, to tak krótki okres nie mógłby tak znacząco wpłynąć na wyniki finansowe. Wnioskodawca nie wskazał też na jakiegokolwiek kontrakty lub umowy, które by miały nie dojść do skutku w okresie kiedy został tymczasowo aresztowany lub chociażby na negocjacje, które miałyby

do tego doprowadzić. Istotnie, prowadzenie tej działalności mogło być utrudnione przez zastosowane wobec wnioskodawcy, w miejsce tymczasowego aresztowania, środki zapobiegawcze w postaci: poręczenia majątkowego, zakazu opuszczania kraju i zatrzymania paszportu. Stosowanie wobec wnioskodawcy środków zapobiegawczych innych niż tymczasowe aresztowanie – choćby nawet najbardziej dolegliwych - nie może być jednak podstawą do dochodzenia roszczeń z art. 552 § 4 k.p.k.

Uwzględniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że w związku z tymczasowym aresztowaniem, wnioskodawca Bronisław W. nie poniósł szkody i wobec tego nie należy mu się z tego tytułu odszkodowanie.

Zadośćuczynienie za doznaną krzywdę to odszkodowanie za szkodę niematerialną wynikłą z wykonania kary, tymczasowego aresztowania, zatrzymania czy wykonywania środka zabezpieczającego, a stanowią ją negatywne przeżycia psychiczne wiążące się nie tylko z faktem pozbawienia wolności (izolacja więzienna, przebywanie z innymi osobami pozbawionymi wolności, dolegliwe warunki odbywania kary), ale np. również to, że osoba taka w okresie odbywania kary utraciła to, co nazywa się dobrym imieniem. Dla wykładni pojęcia „zadośćuczynienia” zastosowanie mają przepisy prawa cywilnego materialnego, zwłaszcza art. 445 § 1 i 2 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie powinno być „odpowiednie”. Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. ma wprawdzie charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej strony wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywd poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (tak: *Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lipca 2007 r., sygn. akt II KK 321/06, Lex 299187* a także *Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 września 2000 roku, sygn. akt WA30/00*).

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, ale zasądzona przez

niego na rzecz wnioskodawcy kwota była zdaniem Sądu Apelacyjnego zbyt niska. Większą wagę należało przyłożyć do okoliczności, że wnioskodawca Bronisław W. bardzo źle zniósł pobyt w warunkach aresztu śledzącego. Dla osoby z wyższym wykształceniem, posiadającej rodzinę, aktywnej zawodowo, znalezienie się w warunkach izolacji - w związku z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem karnym - jest niewątpliwie bardzo trudne. Jest rzeczą oczywistą, że przymusowe pozbawienie wolności jest sytuacją stresującą, ale w przedmiotowym wypadku uwzględnić należało, że zastosowanie tymczasowego aresztowania spowodowało bardzo zły stan psychiczny wnioskodawcy. Co prawda, jak wynika ze sporządzonych w sprawie opinii, brak jest podstaw do przyjęcia, że zastosowanie wobec wnioskodawcy izolacyjnego środka zapobiegawczego spowodowało trwałe uszczerbek na zdrowiu. Jednocześnie, biegli zgodnie podkreślali, że przymusowa izolacja wywołała ostrą reakcję stresową, a wnioskodawca nadal ma stany lękowo-depresyjne i silne poczucie krzywdy związane ze stratą (dotyczy ono zarówno sfery życia zawodowego jak i osobistego) oraz z dokonywanym bilansem osiągnięć życiowych (k. 230, 235). W wyniku zastosowania tego środka zapobiegawczego stracił on dobre imię i zachwiane zostało w stosunku do jego osoby zaufanie, które jest bardzo ważne w kontekście prowadzenia działalności gospodarczej.

Uwzględniając powyższe, Sąd Odwoławczy zmienił zaskarżone orzeczenie w pkt I w ten sposób, że podwyższył zasądzone na rzecz wnioskodawcy zadośćuczynienie do kwoty 14.000 złotych. Suma ta stanowi odpowiednią rekompensatę za doznane przez wnioskodawcę krzywdy.

W pozostałej części, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Podstawę orzeczenia o obciążeniu Skarbu Państwa kosztami postępowania odwoławczego o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie stanowił przepis art. 554 § 2 k.p.k.

* * *

I n n e u s t a w y

316.

art. 18 § 4 k.s.h.*Postanowienie SA we Wrocławiu z 230 października 2013 r. (sygn. akt II AKz 522/13)*

Termin z art. 18 § 4 ustawy z dnia 15.09.2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U. 2013, poz. 1030 t.j.) nie jest terminem procesowym, który podlega przywróceniu.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu po rozpoznaniu w sprawie Bartosza K. na skutek zażalenia jego obrońcy na postanowienie Sądu Okręgowego w L. z dnia 29 sierpnia 2013 r. (sygn. akt III Ko 108/13) w przedmiocie przywrócenia terminu do złożenia wniosku na podstawie art. 18 § 4 Kodeksu spółek handlowych o zwolnienie z zakazu pełnienia funkcji na podstawie art. 437§1 i § 2 k.p.k. postanowił:

zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że pozostawić bez rozpoznania wniosek obrońcy Bartosza K. o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o zwolnienie – na podstawie art. 18 § 4 Kodeksu spółek handlowych - z zakazu pełnienia funkcji w spółce handlowej.

U z a s a d n i e n i e

Postanowieniem z dnia 29 sierpnia 2013 r. Sąd Okręgowy w L., na podstawie art. 126 §1 i 2 k.p.k. nie uwzględnił wniosku obrońcy skazanego Bartosza K. o przywrócenie 3 miesięcznego terminu z art. 18 § 4 ustawy z dnia 15.09.2000 r., Kodeks spółek handlowych (DZ. U. 2013, p. 1030) do złożenia wniosku o zwolnienie z zakazu pełnienia funkcji w spółce handlowej.

Postanowienie to zaskarżył obrońca skazanego, zarzucając (cyt. dosł. z zażalenia): obrazę art. 126§1 k.p.k., mającą wpływ na treść zaskarżonego postanowienia, polegającą na uznaniu, że niedotrzymanie terminu do złożenia wniosku nie nastąpiło z przyczyn niezależnych od Bartosza K., albowiem jako osoba zasiadająca we władzach spółki prawa handlowego winien posiadać wiedzę z zakresu wszystkich regulacji kodeksu spółek handlowych, w tym co do unormowania z art. 18 k.s.h., a jednocześnie w toku

postępowania karnego sygn. akt II AKa 81/12 przed Sądem Apelacyjnym w W. posiadał on profesjonalnego obrońcę adw. Jacka K., przez co mógł dowiedzieć się o obowiązywaniu zakazu sprawowania funkcji członka zarządu, podczas gdy niezależność przyczyn może być oceniana wyłącznie z perspektywy indywidualnego przypadku, zaś przynależność do grupy osób zasiadających we władzach spółek prawa handlowego nie implikuje konieczności znajomości wszystkich regulacji prawa handlowego, a jednocześnie posiadanie obrońcy w sprawie karnej nie oznacza, że mógł on przekazać swojemu klientowi informację o konieczności złożenia wniosku, zwłaszcza, że obrońca utwierdzał Bartosza K. zaraz po ogłoszeniu wyroku Sądu Okręgowego w L. w tym, że będzie mógł on pełnić funkcję członka zarządu w takich spółkach, albowiem Sąd nie orzekł wobec niego zakazu z art. 41§1 k.k., na co zresztą w toku ustnych powodów wyroku Sąd ten również kilkakrotnie wskazywał, w związku z czym w rozważanym stanie faktycznym - ze względu na niezawiniony brak wiedzy o obowiązywaniu regulacji z art. 18 k.s.h. - Bartosz K. nie dochował terminu z przyczyn od siebie niezależnych.

W uzupełnieniu zażalenia obrońca obszernie wywiódł, że 3 miesięczny termin z art. 18 § 4 Kodeksu spółek handlowych, jest – jego zdaniem - terminem procesowym, który podlega przywróceniu.

W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia przez uwzględnienie wniosku o przywrócenie terminu i zwrócenie sprawy Sądowi Okręgowemu celem merytorycznego rozpoznania wniosku o zwolnienie skazanego od zakazu pełnienia funkcji w spółce handlowej.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Rację ma skarżący, że kluczowe w sprawie jest określenie charakteru prawnego trzymiesięcznego terminu do wystąpienia z wnioskiem o zwolnienie z zakazu pełnienia funkcji w spółce handlowej lub o skrócenie czasu obowiązywania zakazu, o którym mowa w art.18§2 ksh (art.18§4 ksh.). Przywracalne są bowiem wyłącznie niektóre terminy prawa procesowego, natomiast terminy prawa materialnego, nie podlegają przywróceniu. Przesądzenie tej kwestii zgodnie z twierdzeniami żalącego się otwierałoby dopiero drogę do dalszych rozważań o przesłankach z art. 126 § 1 k.p.k. do przewrócenia terminu, o jakim

mowa. Sąd Apelacyjny nie podzielił jednak stanowiska żalącego się, że termin z art. 18 § 4 ustawy z dnia 15.09.2000 r. Kodeks spółek handlowych (Dz.U. 2013, poz. 1030 t.j.) jest terminem procesowym, który podlega przywróceniu, z następujących powodów.

1. Po pierwsze, normy prawne mogą być kwalifikowane na różne sposoby. Jednym z nich jest podział ze względu na ich rolę w porządku prawnym. Na tej podstawie wyróżnia się normy materialne (normy prawa materialnego), które regulują bezpośrednio odpowiednie stosunki społeczne (normy te określają fakty powodujące powstanie, zmianę i wygaśnięcie określonego prawa lub przewidują określone następstwa w razie naruszenia ustanowionych zakazów bądź nakazów) oraz normy procesowe (normy prawa procesowego) dotyczące sposobu dochodzenia określonych praw i obowiązków przed powołanymi do tego organami.

Podział ten jest akceptowany zarówno w doktrynie prawa karnego, jak i prawa cywilnego. Na gruncie obu tych gałęzi prawa, zgodnie przyjmuje się podział norm na normy prawa materialnego (tzw. prawo karne materialne, prawo cywilne materialne) oraz na normy prawa procesowego (tzw. prawo karne procesowe oraz prawo cywilne procesowe) (zob. A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1976, str. 60 i n., W. Siedlecki, *Zarys postępowania cywilnego*, Warszawa 1968, str. 17 i n.). Podział ten akceptowany jest również na gruncie prawa handlowego. Prawo to stanowi dziedzinę szeroko rozumianego prawa cywilnego. Jego podstawowym aktem prawnym jest Kodeks spółek handlowych (ksh). Akt ten z założenia ma charakter prawnomaterialny. Zważyć należy, że prawo handlowe ma wspólną z prawem cywilnym procedurę. Tak więc w większości wspólne są dla tych gałęzi prawa normy procesowe.

Oba rodzaje norm (prawa materialnego i procesowego) są ze sobą ściśle związane, przy czym normy procesowe najczęściej pełnią wobec norm prawa materialnego rolę służebną. Służą realizacji norm prawa materialnego. Z uwagi na ścisły związek tych norm, niekiedy powstaje problem prawidłowego ich zakwalifikowania (czy do prawa materialnego, czy też procesowego). Nauka prawa wypracowała jednak metody pozwalające usunąć te trudności.

I tak, wskazuje się, że przeprowadzenie granicy podziału pomiędzy obu rodzajami tych norm nie może opierać się tylko na kryterium miejsca, w którym dana norma została

zamieszczona. Zważyć bowiem należy, że ustawy kodyfikujące określone dziedziny prawa procesowego zawierają także przepisy o charakterze materialnoprawnym (np. art. 189 k.p.c., art. 343§2 k.p.k.) i na odwrót (np. art.93 k.k.). Wskazane kryterium - umiejscowienia normy - może jednak stanowić pewną wskazówkę, przy ocenie charakteru konkretnej normy. Niemniej jednak w piśmiennictwie podkreśla się, że dla oceny tej miarodajny jest zawsze przedmiot i treść wyrażającego tę normę przepisu prawnego. Na tej podstawie przyjmuje się, że normy o charakterze procesowym zawierają przepisy o właściwości sądu lub innego organu oraz o postępowaniu przed tymi organami i to niezależnie czy dotyczą one czynności organów państwowych, czy innych podmiotów uczestniczących w postępowaniu. Natomiast przepisy normujące kwestie zaskarżalności danego roszczenia (nie orzeczenia), terminów przepisanych dla dochodzenia na drodze sądowej określonych praw podmiotowych (roszczeń), są z natury swej materialnoprawne. Taki sam charakter mają przepisy dotyczące przesłanek, treści, powstania, zmiany lub ustania określonego prawa (roszczenia) materialnego (zob. Siedlecki, *Zarys postępowania cywilnego*, Warszawa 1968, str. 18-19, podobnie H. Mądrzak, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2003, str.14-15). Tak więc oceniając charakter prawny konkretnej normy prawnej należy brać pod uwagę przedmiot i treść wyrażającego ją przepisu prawnego. Uzupełniająco, można posiłkować się również kryterium miejsca, w którym dana norma została zamieszczona.

2. Analizując przepis art.18 ksh pod kątem charakteru prawnego wyrażonych w nim norm prawnych, na wstępie zważyć należy, że normy zwarte w §1-3 tego przepisu, mają zdecydowanie charakter materialnoprawny.

Paragraf pierwszy przywołanego przepisu wskazuje, kto może być członkiem organu spółki prawa handlowego. Paragraf drugi opisuje, konsekwencje prawne skazania za jedno z określonych w tym przepisie przestępstw, stwierdzając, że nie może być członkiem zarząd, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej albo likwidatorem spółki handlowej osoba prawomocnie skazana za przestępstwa określone w przepisach rozdziałów XXXIII-XXXVII Kodeksu karnego oraz w art. 587, art. 590 i w art. 591 ksh. Natomiast paragraf trzeci analizowanego przepisu wskazuje okres obowiązywania zakazu sprawowania określonych funkcji, spowodowany prawomocnym skazaniem za jedno z wymienionych w paragrafie drugim przestępstw.

Normy zawarte w cytowanych jednostkach redakcyjnych art.18 ksh (§1-3) określają wymogi dotyczące osób pełniących funkcję we władzach spółek handlowych. Odnoszą się zatem bezpośrednio do praw i obowiązków tych osób. Mają zatem charakter materialnoprawny. Potwierdza to również lokalizacja tych norm w przepisach aktu prawnego z założenia mającego charakter materialnoprawny.

Nieco inaczej przedstawia się sytuacja w przypadku art.18§4 ksh. Przepis ten składa się z trzech zdań. Zgodnie z pierwszym, skazany w terminie trzech miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku skazującego za przestępstwa określone w przepisach rozdziałów XXXIII-XXXVII Kodeksu karnego oraz w art. 587, art. 590 i w art. 591 ksh, może złożyć wniosek do sądu, który wydał wyrok, o zwolnienie go z zakazu pełnienia funkcji w spółce handlowej lub o skrócenie czasu obowiązywania zakazu. Treścią wyrażonej w tym przepisie normy, jest uprawnienie, polegające na możliwości żądania uchylecia lub ograniczenia skutków prawnych prawomocnego skazania za wymienione w tym przepisie przestępstwa. Norma ta pozwala na ukształtowanie sytuacji prawnej określonego podmiotu, poprzez jego działanie (skierowanie określonego żądania do organu, który wydał wskazane w tym przepisie orzeczenie). Uprawnienie to, może być realizowane jedynie w terminie wskazanym w tym przepisie (w ciągu trzech miesięcy od uprawomocnienia się wyroku skazującego za jedno z wymienionych w tym przepisie przestępstw).

Zważyć należy, że termin jest pojęciem charakterystycznym zarówno dla norm prawa materialnego, jak i procesowego. Widać to szczególnie wyraźnie na gruncie prawa cywilnego. Pojęcie to występuje tam zarówno w kodeksie cywilnym (zob. m.in. tytuł V, księgi I k.c.), a więc w akcie prawnym o charakterze materialnoprawnym, jak i kodeksie postępowania cywilnego (zob. m.in. rozdział 4, dział I, tytuł VI, części I k.p.c.), a więc w akcie, mającym z założenia charakter procesowy. W każdym przypadku ma jednak inne znaczenie (choć ustawa procesowa posługuje się tym pojęciem zarówno w znaczeniu procesowym - art. 164 i n. kc., jak i prawnomaterialnym - art.176 kpc, art.528 kpc).

Jak to już wyżej wskazano, o charakterze konkretnej normy decyduje przedmiot i treść wyrażającego ją przepisu. Uściślić należy, że w przypadku norm określających termin decydujące znaczenie ma skutek związany z jego upływem. Jeżeli polega on na powstaniu,

ustaniu lub zmianie określonego prawa podmiotowego, albo też na uniemożliwieniu jego realizacji, to należy przyjąć, że jest to termin w znaczeniu materialnoprawnym. Jeśli zaś termin warunkuje skuteczność określonej czynności procesowej, to wówczas ma on charakter procesowy (zob. M. Sorosz, *Termin w polskim prawie cywilnym*, wyd. C.H. Beck, 2007 r., SIP Legalis). Nie jest zatem tak, jak twierdzi skarżący, że „wszędzie tam, gdzie termin jest powiązany z procesem, mamy do czynienia z terminem procesowym”. Wprawdzie niejednokrotnie tak będzie, lecz są też takie terminy, których ścisły związek z procesem jest niekwestionowany, a mimo to mają charakter materialno-prawny (np. roczny terminy do dochodzenia roszczenia posesoryjnego, o którym mowa w art. 344§2 k.c.). Trzeba zatem podkreślić, że dla oceny charakteru prawnego określonego terminu znaczenie ma skutek związany z jego upływem, nie zaś stopień jego związania z procesem.

Podobnie rzecz się przedstawia na gruncie prawa karnego, z tym jednak zastrzeżeniem, że w przeciwieństwie do Kodeksu cywilnego, Kodeks karny, nie zawiera norm definiujących wprost pojęcie terminu. Nie ulega jednak wątpliwości, że się nim posługuje (np. określając długość poszczególnego rodzaju kar). Z kolei kodeks postępowania karnego – podobnie, jak to czyni kodeks postępowania cywilnego - zawiera rozdział poświęcony terminowi (rozdział 14, działu II k.p.k.). Niemniej jednak, również w kodeksie postępowania karnego, znaleźć można przepisy, w których ustawa ta posługuje się terminem w znaczeniu materialnoprawnym. Taki charakter ma np. roczny termin do wystąpienia o odszkodowanie za niesłuszne skazanie lub aresztowanie, wskazany w art. 555 k.p.k.

Wprawdzie wyżej wskazano, że umiejscowienie konkretnej normy nie ma decydującego znaczenia dla określenia jej charakteru prawnego, to jednak okoliczność ta może stanowić pewną wskazówkę przy ustalaniu jej charakteru. Nie można bowiem zaprzeczyć, że zdecydowanie częściej norma zwarta w ustawie procesowej, będzie miała charakter procesowy i na odwrót, norma zawarta w ustawie o charakterze materialnoprawnym, będzie miała charakter materialny.

Umiejscowienie analizowanej normy wśród przepisów kodeksu spółek handlowych wskazuje, na jej materialnoprawny charakter. Potwierdza to również przedmiot i treść art.18§4 ksh. Skoro bowiem treścią wypowiedzianej w tym przepisie normy jest

uprawnienie polegające na możliwości żądania uchylenia lub ograniczenia określonych skutków prawnych, oddziałujących bezpośrednio na prawa i obowiązki adresata tej normy (a więc ukształtowania sytuacji prawnej określonego podmiotu), to tym samym przyjąć należy, że ma ona charakter materialnoprawny. Oddziałuje bowiem wprost na prawa i obowiązki danego podmiotu. Pozwala na ich ukształtowanie w sposób odmienny, od określonego w innej normie prawnej (w art. 18§2 ksh). Przepis ten wyraża zatem normę o charakterze materialnoprawnym. Materialnoprawny charakter ma także termin wskazany w tej normie. Jest on zatem nieprzywracalny.

Na marginesie zauważyć należy, iż podobny charakter ma powództwo ekscydencyjne z art. 841 kpc. Przepis ten pozwala osobie trzeciej żądać zwolnienia zajętego przedmiotu od egzekucji, jeżeli skierowanie do niego egzekucji narusza jej prawa (§1). Jednocześnie zastrzega, że powództwo można wnieść w terminie miesiąca od dnia dowiedzenia się o naruszeniu prawa (§3). Przepis ten (a dokładnie wyrażona w nim norma prawna), podobnie jak w przypadku art.18§4 ksh, upoważnia jej adresata do ukształtowania sytuacji prawnej poprzez wytoczenie określonego treści powództwa (a art.18§4 ksh jest mowa o żądaniu). Jednocześnie określa mu termin do wytoczenia tego powództwa. W doktrynie procesu cywilnego zgodnie przyjmuje się, że jest to termin materialnoprawny i w związku z tym nie może być przywrócony (zob. D. Zawistowski, *teza 5 komentarza do art. 841 Kodeksu postępowania cywilnego*, SIP Lex-el).

Analogicznie zatem należy przyjąć, że również termin o którym mowa w art. 18§4 ksh ma charakter materialnoprawny.

Charakter materialnoprawny ma również norma zawarta w zdaniu drugim analizowanego przepisu (art.18§4 ksh). Wyklucza ona możliwość skorzystania z prawa wynikającego ze zdanie pierwszego wskazanego przepisu, w przypadku skazania z przestępstwo umyślne. Norma ta oddziałuje wprost na sferę prawa i obowiązków jej adresata, tak więc przyjąć należy, że ma ona również charakter materialnoprawny.

Natomiast norma wynikająca ze zdania trzeciego analizowanego przepisu, ma charakter procesowy. Wskazuje bowiem tryb i formę dochodzenia prawa określonego w zdaniu pierwszym tego przepisu. Nie kształtuje zatem bezpośrednio sytuacji prawnej jej adresata lecz określa sposób realizacji przysługujących mu uprawnień przed sądem. Nie

zmienia to jednak materialnoprawnego charakteru terminu wyrażanego w zdaniu pierwszym badanego przepisu.

3. Podsumowując zatem, Sąd Apelacyjny, dostrzegając rzetelność wyводу załączonego się obrońcy w omawianej kwestii i zręczność argumentacji, nie podzielił stanowiska wyrażonego w uzupełnieniu zażalenia, że termin o którym mowa w zdaniu pierwszym art. 18§4 ksh ma charakter procesowoprawny. Jak to bowiem wyżej wykazano, jest to termin prawa materialnego. Nie jest on przywracalny (przywracalne są bowiem jedynie niektóre terminy prawa procesowego). Jeśli zatem ustawa nie przewiduje możliwości jego przywrócenia, to wniosek o jego przywrócenie należy uznać za bezskuteczny. Skoro jednak Sąd Okręgowy wniosek taki rozpoznał, to należało pozostawić go bez rozpoznania (szerzej na ten temat, zobacz uzasadnienie postanowienia SN z dnia 12 grudnia 2012 r., V KZ 80/12, OSNKW 2013/2/18).

Na koniec podnieść należy, że niniejsze postanowienie dotyczy wyłącznie zażalenia w kwestii przywrócenia terminu (do złożenia wniosku o zwolnienie z zakazu pełnienia funkcji w spółce handlowej) wydanego na podstawie art. 126 § 1 k.p.k. Jego przedmiotem nie jest zatem sam wniosek o zwolnienie z zakazu pełnienia tej funkcji. Ten wniosek nie był w ogóle przedmiotem rozpoznania przez Sąd Okręgowy, co w konsekwencji niniejszego postanowienia powinno nastąpić. Dodać jedynie można, że niedotrzymanie nieprzywracalnego terminu o charakterze materialnym nie wyklucza takiego orzeczenia, a jedynie wpływa na jego treść.

Mając to wszystko na względzie postanowiono jak na wstępie.

* * *